

Cichocki, Gawin, Karłowicz o Nord Stream 2

Trzeba pamiętać, że „apolityczny” Gazprom kupił niemieckiego kanclerza Gerharda Schroedera, a później dał mu za korzystne dla siebie decyzje intratne stanowisko. Ten typ hipokryzji jest elementem niemieckiej polityki i nie przestanie istnieć. Życzyłbym sobie, żebyśmy z polskiej strony nauczyli się nie tylko piętnować i oburzać się tym cynizmem i hipokryzją niemieckiej polityki, ale żebyśmy również potrafili na przykład wystawić niemieckiej stronie za to jakiś rachunek – mówił prof. Marek Cichocki w programie Trzeci Punkt Widzenia poświęconym zagadnieniu Nordstream 2.

Narrator: Aleksiej Nawalny udostępnił w mediach społecznościowych zdjęcie, na którym chwali się, że oddycha samodzielnie. Został on hospitalizowany 20 sierpnia w Omsku na Syberii, gdy poczuł się źle na pokładzie samolotu i stracił przytomność. Na żądanie rodziny dwa dni później został przetransportowany lotniczym ambulansem do kliniki w Berlinie. Według ustaleń niemieckich lekarzy Nawalny został otruty wojskowym gazem bojowym „nowiczokiem”, którego używa rosyjska armia. Berlin domaga się od Rosji współpracy w wyjaśnieniu sprawy, a Angela Merkel nawet zaostrzyła ton wobec Kremla, nie wykluczając wstrzymania budowy gazociągu Nordstream 2. Przerwania budowy domagają się najgłośniejsi opozycyjni Zieloni. Popiera ich szefowa CDU i minister obrony Annegret Kramp-Karrenbauer, która powiedziała, że rurociąg nie jest projektem, który leży jej na sercu. Jednak premier Bawarii i szef tamtejszej CSU postuluje rozdzielenie kwestii rurociągu i Nawalnego. Podobnie myśli szef MSZ Heiko Maas, który przekonuje, że

kwestia ponownej oceny zasadności budowy rurociągu musi pozostać otwarta. Jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez Instytut Badań Opinii SIVEY, 55% Niemców opowiada się przeciwko zaniechaniu budowy Nordstream 2, przeciwko budowie jest 31% badanych.

Dariusz Gawin: Długotrwała batalia o gazociąg Nord Stream 2 weszła nieoczekiwanie za sprawą próby zabójstwa Aleksieja Nawalnego w nową fazę. W Niemczech sprawa Nawalnego wywołała kompletną konsternację i spowodowała, że już nie tylko media, ale i nawet poważni politycy zaczęli kwestionować zasadność tego projektu. Najważniejsze, co dzieje się w Niemczech, to zmiana tonu i podejścia do Putinowskiej Rosji. Ostatnio rozmawiałem z niemieckimi dyplomatami i jeden z nich powiedział mi: „Ja wiem, że uważacie, że nasz stosunek do Rosji jest naiwny. To się jednak naprawdę zmieniło po historii z Nawalnym”. Czy rzeczywiście?

Dariusz Karłowicz: Obawiam się, że to nie o naiwność wcale chodzi w stosunku do Rosji. Ja jestem sceptyczny. Ton jest rzeczywiście bardzo różny. Można sobie zadać pytanie: dlaczego? Przecież to nie jest nowość. Można odnieść wrażenie, że przekroczono granice ostentacyjnej bezczelności. Zwłaszcza z powodu otrucia z użyciem „nowiczoka”. Bo wcześniej zdarzały się w Rosji, i nie tylko tam, morderstwa polityczne. To na przykład dramatyczna historia Politkowskiej, historia zastrzelonego na moście Borysa Niemcowa, całkiem niedawno nieznani sprawcy zastrzelili w Berlinie czeczeńskiego działacza, ale można było się skryć za takim wrażeniem, że nie wiadomo, kto to zrobił. Wszyscy wiedzieli, ale dowodów nie było. A tutaj „nowiczok” robi wrażenie bezczelnego, ostentacyjnego podpisu służb. Czy jest jakiś bardziej wypromowany „brand” w tego typu potwornym morderstwie niż „nowiczok”? Niemcy są mistrzami

hipokryzji. Można powiedzieć, że każde państwo łączy obronę jakiejś aksjologii z interesami, ale powiedziałbym, że ta bardzo specyficzna kombinacja moralnego patosu i twardej gry o interesy własnego przemysłu, energetyki, w wypadku Niemców jest czymś wyjątkowym. Ale tu nagle stało się coś, co chyba sprawiło, że dotychczas doskonale działające tryby się zacięły.

Marek Cichocki: Być może to niemieckie oburzenie związane z bezczelnością tej próby morderstwa na Nawalnym skrywają tak naprawdę prawdziwe motywy niemieckiej polityki i ich prawdziwe obawy, które są związane z sankcjami nałożonymi na Nord Stream 2 przez Amerykanów. Całkiem niedawno zarówno niemiecki „Die Zeit”, jak i „Financial Times” napisały o tym, że jakiś czas temu niemiecki rząd złożył Amerykanom taką ofertę, że zainwestuje miliard dolarów w możliwość odbioru amerykańskiego gazu skroplonego, żeby udobruchać Amerykanów. Ten stosunek niemieckiej polityki jest mieszanką moralnego oburzenia i pewnego wyrachowania. Trzeba jednak też wspomnieć, że ta relacja między oburzeniem a wyrachowaniem wcześniej nie była aż tak na korzyść oburzenia. Kiedy służby rosyjskie dokonały morderstwa na czeczeńskim bojowniku w Tiergarten w biały dzień, w środku Berlina, to wszyscy nabrali wody w usta i nie wywołało to realnych działań.

Dariusz Karłowicz: Kanclerz Merkel ciągle powtarza, że to jest projekt biznesowy i formalnie oczywiście jest. Oczywiście! Ale przecież każde dziecko w Europie wie, że jest inaczej. Tu leży dla mnie jakaś taka granica i pojawia się pytanie o przystawalność Rosji do modeli nawet bardzo głębokiej hipokryzji Zachodu.

Dariusz Gawin: Może jest tak, że ten charakter rosyjskiej polityczności psuje Niemcom ich misterne gry. Padające tu słowo „bezczelność” odnosiło się do Rosji. A mi się wydaje, że też trzeba by było powiedzieć, że często to niemieckie zachowanie bywa bezczelne i istota tej niemieckiej bezczelności została uchwycona przez Trumpa, kiedy powiedział, iż nie może być tak, że Niemcy oszczędzają na składkach na NATO, w tym samym czasie kiedy handlują z Rosjanami, kupują od nich gaz i za te pieniądze Rosja się zbroi, żeby zaatakować NATO. Jeżeli rzeczywiście sytuacja tak wygląda, to sprawa Nord Streamu jest absolutnym skandalem.

Marek Cichocki: Ja nie wierzę w żadną zmianę niemieckiej polityki względem Rosji, bez względu na to, jak wiele oburzenia zostanie teraz przez niemieckich polityków wyrażone. Uważam, że to jest trwała dyspozycja niemieckiej polityki. Trzeba pamiętać, że „apolityczny” Gazprom kupił niemieckiego kanclerza Gerharda Schroedera, a później dał mu za korzystne dla siebie decyzje intratne stanowisko. Ten typ hipokryzji jest elementem niemieckiej polityki i nie przestanie istnieć. Życzyłbym sobie, żebyśmy z polskiej strony nauczyli się nie tylko piętnować i oburzać się tym cynizmem i hipokryzją niemieckiej polityki, ale żebyśmy również potrafili na przykład wystawić niemieckiej stronie za to jakiś rachunek.

Kliknij i obejrzyj cały odcinek